Nr. 100. Kraków, Poniedziałek 5 Maja 1919 r. Rok XXVII.

GŁOS NARODU

CENA Nru 20 hal. — WYDANIE CAŁODZIENNE 60 hal. | WYDANIE WIECZORNE | REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. DRUKARNIA: UL. ŚW. TOMASZA L. 35. TELEF. Nr. 3344. RED. 190.

Przed wręczeniem traktatu pokojowego.

Paryż. P. A. T. Iskrowy telegram wiedeńskiego Biura korespondencyjnego: Prezydent Wilson, Clemenceau i Lloyd George odbyli wczoraj przedpołudniem i popołudniu posiedzenie. Ustalili oni postanowienia preliminarza pokojowego, na mocy których Niemcy zobowiązują się ogłosić **swoje desinteressement** co do umów, które koalicya ewentualnie ułoży z Rosyą i z byłymi sprzymierzeńcami Niemiec, mianowicie z Węgrami, Bułgaryą i Turcyą.

Znowu odroczenie do środy.

Wiedeń. P. A. T. „Neue Freie Presse" donosi z Wersalu: Wręczenie traktatu pokojowego zostało **znów odroczone.** Dzienniki paryskie jako najwcześniejszy termin wręczenia warunków pokojowych **wymieniają środę.** Hr. Brockdorff Rantzau ma założyć protest przeciw temu odraczaniu i ma wskazać na to, że do delegacyi niemieckiej należą czynni ministrowie, którzy **nie mogą tak długo pozostawać poza granicami swej ojczyzny.** Dzienniki francuskie podnoszą, że traktat pokojowy prawdopodobnie będzie przedłożony pod nieobecność przedstawicieli włoskich i **wzywają przedstawicieli włoskich, aby powrócili do Paryża.** Traktat pokojowy nie jest jeszcze gotów i codziennie dołączane są do niego nowe postanowienia. Wedle pism paryskich rada trzech **ustaliła wczoraj granice Niemiec.** Niemcy muszą się zobowiązać nie rozszerzać się poza te granice, a także **zawarcie traktatu z Rosyą ma być Niemcom uczynione niemożliwem.** — Niemcy muszą ogłosić swe desinteressement co do wszystkich przyszłych traktatów koalicyi z Rosyą i byłymi sprzymierzeńcami Niemiec. W ten sposób ma być **uniemożliwione przyłączenie się niemieckiej Austryi do Niemiec.**

FRANCUSKI GABINET ZNA JUŻ TEKST.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi w telegramie iskrowym z Paryża: Dziś przedpołudniem odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Poincaree rada ministeryalna, w której wzięli udział wszyscy ministrowie i sekretarze stanu. Prezydent **ministrów Clemenceau odczytał na tem posiedzeniu tekst preliminarza pokojowego.**

ODSZKODOWANIE.

Wiedeń. P. A. T. Biuro korespondencyjne donosi z Wersalu o obradach konferencyi paryskiej: Niemcy na polu finansowem mają się zobowiązać do złożenia **zadatku 125 miliardów franków** na całą sumę odszkodowania, **która oznajmioną będzie w dniu 19 maja 1921,** a mianowicie w złocie, wartościach zagranicznych i bonach skarbowych niemieckich. **Dziś mają się toczyć** obrady nad tem, czy i w jaki sposób bony te mają być przyjęte jako zapłata względnie pokrycie. Terminu przedłożenia delegatom niemieckim tekstu traktatu pokojowego jeszcze nie ustalono, w każdym razie nie nastąpi ono przed środą.

Rokowania z Włochami.

Wiedeń. P. A. T. „Der Neue Tag" donosi z Berlina: Z Londynu donoszą, że prezydent Wilson poczynił Orlandowi **nowe propozycye w sprawie Rjeki,** które prawie zupełnie pokrywają się z propozycyami angielsko-francuskiemi. To samo pismo donosi: Wedle informacyi Havasa **wraca** włoski prezydent ministrów **Orlando do Paryża,** aby być obecnym przy sfinalizowaniu traktatu pokojowego z Niemcami.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Paryża: Ajencya Havasa donosi o położeniu dyplomatycznem: Wilson, Lloyd George i Clemenceau obradowali w sobotę przedpołudniem i popołudniu nad położeniem powstałem skutkiem nieobecności włoskiej misyi w chwili, w której ma być podpisany przez Niemców traktat pokojowy. Zastanawiali się oni nad sposobem rozwiązania, który jest owiany najprzyjaźniejszym duchem wobec Włoch. W zasadzie ułożono krok, który ma być przedsięwzięty u rządu w Rzymie. Z drugiej strony postanowiono zawiadomić oficyalnie rząd włoski o zamiarze sojuszników powołania w krótkim czasie przedstawicieli Austryi.

Kraków. P. A. T. Radio z Lyonu: Z Rzymu donoszą: W sferach dyplomatycznych toczy się w dalszym ciągu silna akcya pojednawcza, jednakowoż nie znane są żadne bliższe szczegóły narad prowadzonych w konsulacie.

KOALICYJNY ZARZĄD TURCYI.

Wiedeń. P. A. T. Biuro korespondencyjne donosi w depeszy iskrowej z Londynu, że dla zarządu Konstantynopola, Syryi, Arabii-Mezopotamii, Armenii i Palestyny ma być ustanowionych 9 pełnomocników.

Parlament międzysojuszniczy.

Kraków. P. A. T. Radio z Lyonu: Z Rzymu **donoszą: Jak podają dzienniki w sprawie zwołania parlamentu międzysojuszniczego,** Lusatti przedstawił prezydentowi rady ministrów myśl zwołania parlamentu międzysojuszniczego, **aby w ten sposób** zacieśniono węzły łączące narody sojusznicze. Narody te będą występować solidarnie w obronie swych praw. Prezydent rady zaprosił przedstawicieli włoskiej sekcyi parlamentu międzysojuszniczego do dalszego prowadzenia **akcyi** w tym kierunku, szczególnie **w interesie sojuszu między Francyą a Włochami.**

Wschodnio-południowe granice Polski.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi w depeszy iskrowej z Paryża: Dziś przedpołudniem rozpoczęła komisya dla spraw polskich **badanie południowo-wschodnich granic Polski.**

Jutro przedpołudniem odbędzie się w ministerstwie spraw zagranicznych posiedzenie komisyi, która ma weryfikować pełnomocnictwa delegatów niemieckich. W pałacu Trianon w Wersalu odbyła się dziś ponowna **pogadanka między przedstawicielami narodów sprzymierzonych a niemieckimi delegatami.** Jednakże ta konferencya nie miała oficyalnego charakteru i nie stała w żadnym bezpośrednim związku z preliminarzem pokojowym. W pogadance nie brał udziału hr. Brockdorff Rantzau. Dotyczyła ona spraw finansowych i aprowizacyi.

Krytyczne położenie bolszewików węgierskich.

Paryż. P. A. T. Radiotelegram stacyi warszawskiej. Rząd budapeszteński donosi, że wojska serbskie zajęły Hedmezoe i Vaserhely, zaś wojska rumuńskie Szet Kun, Szent Martin i Mezoetur. Armia węgierska opuściła obszar nad Cisą. Na północny wschód od Tisza Fuerod Czesi podjęli ogólny atak na Czap, Satoralia Ujhely Csernad Bora oraz w dolinie Sajor. Wojska węgierskie cofnęły się z okolicy Czap ku Satoralia Ujhely. Wojska węgierskie znajdujące się w obszarze Jelena zostały odrzucone przez Czechów ku Satoralia Ujhely. W dolinie Hornadu zbliżają się Czesi ku Szisho (?) Sayo Szent Peter, a dalej na południe docierają do Butlok-Bonrewe (?). Postępy armii rumuńskiej uniemożliwiają połączenie sowieckich wojsk węgierskich z rosyjskimi wojskami bolszewickiemi. Rząd komunistyczny w Budaposzcie **jest już zupełnie odosobniony, a położenie jego jest rozpaczliwe.** Wskutek tego komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Bela Kun wysłał do rządów jugo-słowiańskiego, czesko-słowackiego i rumuńskiego notę, w której oświadcza, że węgierski rząd komunistyczny **uznaje bez zastrzeżenia wszystkie rewindykacye terytoryalne i narodowe tych rządów,** prosi przeto **o natychmiastowe wstrzymanie kroków wojennych** i o niemieszanie się do spraw wewnętrznych węgierskich oraz na zezwolenie na przewóz towarów do Węgier, jak niemniej o zawarcie z rządem węgierskim umów gospodarczych.

Marsz Czeski na Węgry.

Budapeszt. P. A. T. Węgierskie Biuro kor. donosi: **Czesi zaatakowali dnia 2 maja linie Nagy Dorocz.** Komunikat węgierski donosi, że wojska węgierskie odparły dwa ataki nieprzyjaciela, **musiały jednak potem cofnąć się. Czesi obsadzili Miskolcs.**

Koalicya obsadzi całe Węgry.

Wiedeń. P. A. T. „Reichspost" dowiaduje się ze strony dyplomatycznej: Rządy koalicyi zaleciły Czecho-Słowakom i Rumunii nie przerywać wojskowych operacyi przeciw Węgrom dopóki nie będzie **obsadzone całe terytoryum węgierskie.** Ewentualne propozycye obecnego rządu węgierskiego o zawarcie rozejmu **mają być bezwarunkowo odrzucone.** Z obecnym rządem węgierskim nie należy zasadniczo wdawać się w rokowania.

Nowy przewrót na Węgrzech.

Wiedeń. P. A. T. „Neue Freie Presse" donosi: W kołach politycznych dobrze poinformowanych twierdzą, **że między ententą a mieszczańskimi politykami węgierskimi** toczą się rokowania w sprawie ustanowienia na Węgrzech **mieszczańskiego demokratycznego ministerstwa przy współdziałaniu socyalnych demokratów.** Omawianą jest także sprawa **ponownego zwołania sejmu węgierskiego,** który dotychczas nie jest rozwiązany. Jako prezydenta ministrów wymieniają **hr. Bathyany'ego.**

Walki na wschodzie.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego z dnia 4 maja:

Front galicyjski. **Zwykła działalność bojowa na całym froncie. Przy odparciu ostatnich ataków nieprzyjacielskich na odcinku wschodnim Lwowa odznaczyły się drużyny lotnicze pod dowództwem kapitana-pilota Bastyra. Lotnicy zniżając się ze swymi aparatami do 2000 m. zmusili nieprzyjaciela do opuszczenia zajmowanych pozycyi.**

Front wołyński. **W uporczywej walce pod Belzem wyparto nieprzyjaciela z Ostrobuża i Domaszowa, biorąc jeńców, jeden karabin maszynowy** oraz **dużo amunicyi.**

Front litewsko-białoruski. **Jeden z naszych oddziałów uderzył na wschód od Berezyny Niemeńskiej, otoczył oddział bolszewicki** z trzech stron, wpędził w błota, biorąc przytem jeńców, dwa karabiny maszynowe i znaczną ilość materyału wojennego.

Zast. szefa sztabu gen. Haller pułk.

POSŁOWIE NA FRONCIE.

Wilno. Dnia 29 kwietnia, depesza spóźniona. Specyalny korespondent P. A. T. donosi: Członkowie podkomitetu sejmowej komisyi wojskowej posłowie Bagiński, Erdmann i Ziemięcki udali się ze sprawozdawcą waszym, prowadzeni przez porucznika Zandrama Kościałowskiego na odcinek frontu koło miasta Wilejki, pozostający pod komendą porucznika Hosera i będący pod obstrzałem dział i kulomiotów nieprzyjacielskich pociągu pancernego. Po zapoznaniu się z sytuacyą, udaliśmy się na stanowiska artyleryi naszej, pozostającej pod rozkazami porucznika Kobylańskiego i podporucznika Kaczyńskiego, gdzie członkowie komisyi sejmowej mieli sposobność przekonać się o dzielnej i niezachwianej postawie żołnierza polskiego i o jego akcyi bojowej. Z chwilą zakończenia ataku nieprzyjacielskiego posłowie powrócili pociągiem popołudniowym do Wilna.

Pogrom żydów w Dubnie.

Lwów. P. A. T. Z Lublina donoszą do „Gazety Porannej": **Straszliwe pogromy żydów wybuchły w Dubnie, gdzie zamordowano przeszło 700 żydów.** Ukraińscy żołnierze twierdzą, że otrzymali od komendy **pozwolenie na mordowanie żydów.**

Petlura aresztowany.

Lwów. P. A. T. „Gazeta Poranna" donosi: Według wiadomości, nadchodzących z Równa, **kapitan Oszkilko aresztował Petlurę** wraz z jego **radą ministeryalną** i przewiózł do Dołbunów, gdzie ich trzyma pod silną strażą. **W Równie toczą się zacięte walki między zwolennikami Petlury a jego przeciwnikami.** Skutkiem tego wojska ukraińskie, zajęte walką domową, nie mogą stawiać oporu **armii czerwonej, która ciągle posuwa się naprzód.** Sukcesy bolszewickie idą na rękę Oszkilce, którego rząd ma silne tendencye bolszewickie.

Trzeci Maja w wolnej Polsce.

Poznań. P. A. T. Po raz pierwszy w wolnej Polsce obchodzono tu święto Trzeciego Maja przy udziale osób z Warszawy, mianowicie około 100 posłów i delegacyi wojskowej z Królestwa kongresowego. Gościom tym zgotowano na dworcu kolejowym w Poznaniu owacyjne przyjęcie. Przybyli udali się następnie na Ławice, gdzie odbył się przegląd wojskowy będący kulminacyjnym epizodem święta. Wojska wszystkich gatunków broni odbyły defiladę przed zebraną generalicyą, posłami do Sejmu i przedstawicielami władz. Doskonała postawa żołnierzy wywarła na przedstawicieli ententy obecnych na uroczystości jak najlepsze wrażenie. Po przeglądzie wojskowym odbyło się uroczyste przyjęcie w halach Bazaru przy udziale przedstawicieli rządu, Sejmu, władz wojskowych itd. Podczas przyjęcia olbrzymi pochód liczący wiele tysięcy głów przybył przed Bazar w drodze pod „Maide", gdzie miał się odbyć uroczysty akt położenia kamienia węgielnego pod park narodowy. Na wezwanie członków komitetu wykonawczego obecni na przyjęciu w Bazarze przyłączyli się do pochodu. Akt erekcyjny podpisali: arcybiskup prymas ks. Dalbor, posłowie, przedstawiciele władz itd. Gdy przystąpiono do zamurowania pamiątkowego pargaminu tysiące osób szukały grudek ziemi. Popołudniu w salach kasyna wojskowego podejmowała wojskowość uroczyście wybitnych uczestników uroczystości, a więc: członków misyi zagranicznych, posłów sejmowych, gości z Warszawy, przedstawicieli władz itd. Przedstawicieli państw sojuszniczych powitał w serdecznych słowach generał Dowbor Muśnicki. Przemawiało następnie kilku posłów.

Piotrków. P. A. T. Celem uczczenia rocznicy konstytucyi majowej odbyła się tu uroczysta msza polowa przy udziale wojsk, władz cywilnych i rządowych i tysięcy publiczności.

Lida. P. A. T. Uroczystość Trzeciego Maja obchodzono tu w uroczysty sposób. Po nabożeństwie w kościele garnizonowym przeszedł pochód przez miasto. Brało w nim udział 5000 uczestników. Burmistrz miasta zawiadomił generała Szeptyckiego obecnego na uroczystym obchodzie, że jedną z głównych ulic miasta nazwano jego imieniem. Generał Szeptycki wygłosił przemówienie, w którem wzywał do obrony dopiero co uwolnionej od bolszewickiego najazdu części kraju.

UROCZYSTOŚĆ NARODOWA W PIŃSKU.

Pińsk. P. A. T. W ubiegłym tygodniu odbył się w tutejszym teatrze obchód Kościuszkowski, na który przybyła cała kolonia polska licząca z górą 1000 osób. Obecni byli na wieczornicy również posłowie sejmowi przybyli z Warszawy. Z loży przemówił do zebranych poseł Wróblewski. Publiczność zgotowała gorącą owacyę przybyłemu na wieczór generałowi Listowskiemu.

Zasadniczy zwrot w sprawie korony.

Warszawa 3. maja.

Ostatnie posiedzenie komisyi skarbowej, jakie się odbyło pod przew. dra Głąbińskiego, sprowadziło zasadniczy zwrot w sprawie traktowania korony, przy zamianie jej na złote polskie.

Na posiedzeniu tem prez. Krakowa poseł Federowicz motywował konieczność przy ustanowieniu relacyi rubli, marek i koron, **równomiernego traktowania wszystkich obywateli państwa polskiego bez względu na dzielnice.** Relacya musi nastąpić na podstawie równych praw i obowiązków. Tym wykładnikiem sprawiedliwości jest równia przedwojenna, marek i koron, t. j. na ogół **przedwojenny stosunek marki do korony.** Rzeczą ministra skarbu będzie przedłożyć wnioski, dotyczące redukcyi wartości tych monet przy wymianie na złote polskie. Ta redukcya musi dotknąć w równej procentowej mierze tak posiadaczy koron jak i marek. Zapatrywanie to poparł poseł Adam, Diamand, Osiecki i inni mowcy.

P. minister skarbu Karpiński złożył zasadnicze oświadczenie, że zapatrywanie p. Federowicza w zupełności podziela. Relacya nastąpi na tej podstawie, że posiadacze korony nie będą pokrzywdzeni w stosunku do posiadaczy marek. (Jak słychać, ma zachodzić ten stosunek, że wartość marki przyjętą będzie w wysokości 120—140 hal. P. R.). Zanim relacya nastąpi, zadaniem będzie rządowi stanowisko kongresu pokojowego w sprawie zobowiązań byłej Austryi. Złote polskie w sztukach od 1—50 drukują się w Paryżu, w sztukach od 100 i wyżej w Londynie. Instytucyą emitującą jest Bank polski, którego statuty minister niebawem przedłoży. Obowiązkiem rządu jest dbać, aby kurs złotego utrzymał się na wysokości franka.

Na podstawie referatu posła Radziszewskiego uchwalono projekt ustawy i emisyi renty polskiej 4 proc. **Przy zamianie koron i marek, otrzymają posiadacze 60 proc. w tej rencie, zaś 40 proc. gotówką w złotych polskich.** Asygnaty 5 proc. pożyczki polskiej, którą nabywać można na dotychczasowych warunkach do końca czerwca, wymienione będą w terminie płatności w 60 proc. na gotówkę a w 40 proc. na nową 4 proc. rentę polską.

W toku obrad minister skarbu demonstrował stemplowanie banknotów według poprzedniego projektu. Okazało się, że pieczątki (wycisk przedstawia małego orła polskiego z napisem: „podatek opłacono") są tak wadliwie wykonane, iż farba nie chciała „chwytać" nowych biletów, a co dopiero starych.

Przy tej sposobności prezydent m. Krakowa pos. Federowicz przypomniał swój wniosek, przedłożony komisyi jeszcze za czasów min. Englicha, by w drukarni Banku austro-węgierskiego wybito specyalnie dla Polski potrzebną ilość banknotów już odpowiednio ostemplowanych, celem wymiany ich na banknoty będące obecnie w Polsce w obiegu. Bank austro-węg. oświadczył wówczas, iż jest gotowym uczynić zadość życzeniu Polski, jednak niestety z projektu tego min. Englich nie skorzystał. W sprawie samego stemplowania podniósł pos. Federowicz, że obecnie chodzi już tylko o stemplowanie koron (gdyż ruble i marki posiadają swe własne państwa, które prawdopodobnie podejmą wypłatę) i to tylko w celu stwierdzenia i zarejestrowania ich ilości. O ile pieczątki zawodzą można zastosować nalepianie starych. W ciągu dyskusyi poseł Diamand postawił wniosek, aby do stemplowania not bezzwłocznie przystąpić i przy tej sposobności ustanowić relacyę korony w stosunku do marki, licząc po 80 fenigów za koronę. Wniosek ten jednak nie uzyskał większości.

Uchwalono wreszcie jednomyślnie, by treść dyskusyi i uchwały na komisyi zapadłe **podać do publicznej wiadomości,** by umożliwić wypowiedzenie się społeczeństwa w tej sprawie przed załatwieniem całego problemu prac Sejmu.

Zajęcie Piotrogrodu przez gen. Judenicza?

Warszawskie, rosyjskie „Swobodnoje Słowo" donosi:

Wczoraj otrzymano wiadomość, że wojsko finlandzkie i oddziały gen. Judenicza bez walki zajęły Piotrogród.

Pierwsze weszły do miasta rosyjskie oddziały kawaleryjskie; ludność uroczyście **witała oswobodzicieli. Na czele delegacyi** znajdowali się robotnicy zakładów Putiłowskich.

Zamach na Clemenceau.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Paryża: Reuter donosi: W pobliżu mieszkania prezydenta ministrów Clemenceaua aresztowano 19-letniego młodzieńca nazwiskiem Cornillon u którego **znaleziono mały sztylet i broszurę anarchistyczną.** Zeznał on, że zamierzał zamordować prezydenta ministrów Clemenceaua.

Monachium zdobyte.

Wiedeń. P. A. T. Biuro korespondencyjne donosi z Augsburga: Tutejsza komenda wojskowa donosi, że **Monachium znajduje się prawie zupełnie w rękach wojsk rządowych.** Tylko jeszcze na trzech punktach w mieście walczy się.

Wiedeń. P. A. T. Według informacyi wirtemberskiego Ministerstwa wojny, walki w Monachium na ogół już się zakończyły. Miasto jest już obsadzone przez wojska rządowe. Tylko na przedmieściach objawia się jeszcze tu i tam opór.

Ruch rewolucyjny w Irlandyi.

Berlin. P. A. T. „Vossische Zeitung" donosi: „Daily Mail" donosi z Dublina: **Angielska administracya wojskowa w Irlandyi zarządziła ruch wojsk przeciw strajkującym robotnikom w Limerick.** Ekspedycya złożona z 10.000 piechoty, zaopatrzonej w artyleryę i tanki, rozpoczęła tę akcyę, aby obalić **panowanie rewolucyjnych robotników.** W danej chwili Limerick jest otoczone przez wojska. Wojsko wezwało rewolucyonistów do bezwarunkowego oddania miasta.

Koalicya w obronie długów b. Austryi.

Praga. P. A. T. „Prawo Lidu" zamieszcza artykuł socyalisty Nemeca, który wyraża przekonanie, że dziś jest już pewnem, że koalicya będzie wymagała, aby państwa powstałe na obszarze dawnych Austro-Węgier, **przyjęły zobowiązanie zapłacenia długów wojennych Austro-Węgier.** Tymczasem zażądała już koalicya, aby republika czesko-słowacka objęła **część długu przedwojennego** byłej monarchii wedle klucza ludności, **a więc 25 procent.** Nemec zauważa, że jeżeli koalicya zechce zastosować ten sam klucz także i co do innych długów byłej monarchii, **natenczas położenie finansowe Czech będzie rozpaczliwe.**

Będziemy płacić długi austryackie.

Paryż. Wszystkie kraje dawnej Austryi płacić będą długi austryackie w stosunku do ludności. **Wszystkie rewindykacye Grabskiego zostały skreślone.** Uznano tylko **rewindykacye maszyn,** jak naprzykład przędzalnianych, które muszą być w oznaczonym terminie zwrócone. **Przyznano również ekwiwalent za zagrabione bydło,** na inne ruchomości niema ekwiwalentu.

Bolesną bardzo dla nas sprawą będzie postanowione przez komisyę kongresową wykupno Królewszczyzny i dóbr państwowych dawnej Austryi; jak one będą ocenione, nie wiadomo.

Koalicya opanowuje austryackie koleje.

Wiedeń. P. A. T. „Neues Wiener Tagblatt" pisze, że w pertraktacyach pokojowych między koalicyą a niemiecką Austryą wielką rolę będą odgrywały kwestye kolejowe. Ententa już kilkakrotnie dała w Wiedniu do zrozumienia, że niemiecko-austryackie linie kolejowe mają dla niej wielkie znaczenie, a to ze względów politycznych i komunikacyjnych. Ententcie idzie w tym wypadku o utrzymanie komunikacyi z krajami sprzymierzonymi. „Tagblatt" sądzi wobec tego, że ententa zamierza żądać dla siebie osobnej kontroli linii kolejowych nietylko z Tryestu i Rieki do Wiednia, ale także i z Wiednia do Polski.

Zatarg z koalicyą.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z Zagrzebia: Koalicya w sposób stanowczy zażądała uwolnienia aresztowanego przywódcy chłopskiego Radica. Południowo-słowiański rząd sprzeciwił się jednak temu żądaniu, ponieważ Radic ma być postawiony przed sądem wojennym z powodu zdrady stanu. W tym celu rozszerzono serbską ustawę o zdradzie stanu na całą Jugosławię. Przed kilku dniami przybył amerykański wysłannik do Zagrzebia, aby w imieniu prezydenta Wilsona rozmówić się z Radicem. Konferencya odbyła się bez świadków. Chłopi oczekują uwolnienia Radica w najbliższych dniach i grożą, że w przeciwnym razie uwolnią swego przywódcę gwałtem.

Powstanie w Albanii.

Wiedeń. P. A. T. Biuro korespondencyjne donosi z Genewy, że w Albanii miało wybuchnąć pod przewodnictwem E s s a d a b a s z y wielkie powstanie przeciw zaborczym tendencyom Włoch.

Przesilenie gabinetowe w Bułgaryi.

Wiedeń. P. A. T. Biuro korespondencyjne donosi w depeszy iskrowej z Sofii: Zakaz rządu odbycia kongresu a g r a r n e g o doprowadził do przesilenia w łonie gabinetu, ponieważ ministrowie socyalistyczni chcą ustąpić. Odbywają się z socyalistami pertraktacye w sprawie rekonstrukcyi gabinetu Nasłoderowa.

Rewizya w węg. poselstwie w Wiedniu.

Wiedeń. P. A. T. Komunikat rządowy donosi, że węgierski komisarz ludowy spraw zagranicznych Bela Kuhn upoważnił wyraźnie rząd niemiecko-austryacki do przeszukania budynku poselstwa węgierskiego w Wiedniu i dokonania tam czynności, które będą potrzebne w toku dochodzenia. Na podstawie tego upoważnienia wkroczyła policya wiedeńska do gmachu poselstwa węgierskiego i usunęła oficerów węgierskich, którzy się tam znajdowali. Komunikat urzędowy zapowiada, że przeciw tym oficerom będzie wytoczone śledztwo. W uzasadnieniu swego postępowania stwierdza rząd niemiecko-austryacki, że nie może ścierpieć, aby dokonywano gwałtów na poselstwie, które jest dotychczas akredytowane w Wiedniu. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że podczas rewizyi, której dokonali oficerowie węgierscy w poselstwie stwierdzono, że przed dwoma tygodniami było w poselstwie 200 milionów koron (przeważnie składały się na te sumy franki złote). Pos. Fonyoe wydawał pieniądze na prawo i na lewo, dając je rozmaitym agitatorom rumuńskim i rosyjskim do wysokości 100.000 koron nawet bez pokwitowania.

Trzeci Maja na Górnym Śląsku.

Wrocław. Wszystkie pisma niemieckie z przerażeniem i najwyższem zdziwieniem zamieszczają szczegółowe opisy demonstracyi narodowo-polskich w dniu 1 maja na całym Górnym Śląsku. Pisma te dopiero teraz stwierdzają, że „uświadomienie narodowe Górnoślązaków nie jest słabą roślinką, ale już potężnym dębem, którego korzeni nie zniszczą policyjne represalia. Dziesiątki tysięcy we wszystkich miejscowościach ziemi opolskiej jawnie i głośno demonstrowało w oczach władz za oderwaniem Górnego Śląska i przyłączeniem go do Polski.

Te olbrzymie manifestacye, wzorowe i karne, doskonale zorganizowane, były wprost zdumiewające (aufsehen erregend). Był to uroczysty przegląd narodowo-polskich sił tak socyalistycznych jak i narodowych. Obok czerwonych sztandarów w pochodzie niesiono także obrazy kościelne, udekorowane emblematami polskimi. Na taką solidarność zdobyć się mogą tylko fanatycy polskości".

Z opisów prasy niemieckiej przebija dalej wściekłość, że byli kawalerzyści w armii niemieckiej, huzarzy, ułani i dragoni, w dniu 1 maja jechali często na czele pochodów konno ozdobieni białymi orzełkami. Banderye te były bardzo efektowne. Również i pisma niemieckie pienią się z wściekłości, że tysiące weteranów i żołnierzy górno-śląskich ubranych jeszcze w mundury niemieckie pozdejmowały żelazne krzyże niemieckie, udekorowały piersi i czapki polskiemi odznakami i maszerowały karnie w szeregach narodowo polskich.

Manifestacye odbyły się pod znakiem Białego Orła. Ślązaczki poubierały nawet małe dzieci w strój czerwono-biały. Demonstracye odbyły się w największym porządku i wzorowej karności. Historya Śląska Górnego jeszcze nie pamięta takich chwil.

Niektóre pisma berlińskie analizując wydarzenia na Górnym Śląsku piszą otwarcie, że wspaniała ta prowincya jest podminowaną „radykalizmem polskim" i atakują gwałtownie rząd Eberta-Scheidemanna, że popełnił szereg głupstw w sprawie polskiej. Nie trzeba było słuchać hordy hakatystycznych urzędników, tylko — dać Polakom zupełną autonomię narodową. Polityka bata zupełnie zbankrutowała, metody hakatystyczne należało dawno już wrzucić do śmieciarni!!

Gen. Śmigły o walce o Wilno.

Wilno. P. A. T. Dnia 28 kwietnia. (Spóźniona). Specyalny nasz korespondent donosi: Dowódca frontu północnego generał Rydz Śmigły udzielił mi informacyi o ofenzywie wojsk polskich na Litwie. Na zapytanie, o przebieg operacyj, których wynikiem było zdobycie Wilna, udzielił generał Rydz Śmigły następujących informacyj: Według rozkazu naczelnego dowództwa, Wilno miało być zajęte dnia 20 kwietnia. Plan zasadniczy polegał na tem, aby zaatakować nieprzyjaciela w Lidzie i tego samego dnia po wzięciu Lidy odrazu rzucić w kierunku północnym na Wilno brygadę konnicy i dwie dywizye legionowe. Lidę zaatakowała dywizya generała Lasockiego. Marsz dwóch dywizyj i brygady konnicy odbywał się drogą, prowadzącą na zachód od Lidy, od linii kolejowej na północ. Plan polegał na zaskoczeniu wojsk bolszewickich w Wilnie przez nagły atak kawaleryi, którąby miała poprzeć piechota, maszerująca o dzień później. Teren marszu był bardzo zły z powodu fatalnego stanu dróg, oraz z powodu bagien, w których grzęzły armaty i tabory. Dnia 19 kwietnia była sytuacya taka, że kawalerya zajęła rankiem dworzec wileński, a piechota czołem kolumny znajdowała się w Bieniakoniach. Położenie konnicy stawało się bardzo krytyczne, gdyż przeciwnik zoryentowawszy się, że posiada dużą przewagę, przeszedł do ataku tak, że zachodziła obawa, że kawalerya nie tylko nie posunie się naprzód w mieście, ale postrada zdobytą już jego część. Wobec tego pułkownik Belina, wyzyskując posiadanie dworca, z taborem kolejowym wysłał około południa pociąg po piechotę do Bieniakoń. O godzinie 5 po południu zostały załadowane w Bieniakoniach trzy bataliony I. p. p. pod wodzą kapitana Langera, które dojechawszy do Wilna, dopomogły konnicy w najkrytyczniejszym momencie, kiedy się zdawało, że dworzec się nie utrzyma. Ludność przyjęła piechotę z ogromnym entuzyazmem, gdyż zdawała sobie sprawę z grozy położenia i widziała wybawienie w nadciągających posiłkach. Bataliony przybyły o godzinie 8 wieczorem. Ja byłem — mówił generał Rydz Śmigły — w Bieniakoniach z resztą dywizyi. W ciągu nocy z dnia 19 na 20 z. m. przesunęły się dwa bataliony do Jaszun i stanęły tam o godzinie 8 rano, o godzinie 2 po południu pomaszerowały dalej w kierunku Wilna i przybyły do Wilna w nocy z dnia 20 na 21 kwietnia. W ciągu dnia 21 kwietnia trwały jeszcze walki na ulicach miasta. Dowództwo naczelne przybyło dnia 21 kwietnia do Wilna. Jeszcze dnia 22 kwietnia, kiedy już miasto było w naszych rękach, rozlegały się strzały na ulicach z okien domów. Nieprzyjaciel cofnął się w kierunku na Mińsk i w kierunku północnym na Dynaburg. Wobec tego, że samo miasto było trudne do opanowania, trzeba było użyć większych sił rozporządzalnych do utrzymania w karbach miejscowych bolszewików. Sytuacya, jaka się wytworzyła, była następująca: Nieprzyjaciel stał w odległości kilkunastu kilometrów na wschód od miasta i w odległości 20 km. na północ, zaś na zachód od miasta cofał się gwałtownie w kierunku północnym na Dynaburg.

Obecnie jesteśmy na zachodzie w bezpośrednim kontakcie z Niemcami i Litwinami. Żołnierze bili się doskonale, mimo ciężkich warunków, bój odbywał się bowiem na ulicach miasta przy ogromnej przewadze bolszewików pod względem liczebnym i przy doskonałym ich uposażeniu w karabiny maszynowe. Żołnierze polscy przybyli do Wilna przemęczeni forsownym marszem. Wobec rozbicia, jakie panuje w wojsku bolszewickiem i braku jednolitego kierownictwa, dezorganizacyi i niechęci wielu oddziałów do prowadzenia wojny, można z całą ufnością patrzeć w przyszłość i można być pewnym, że nietylko posiadanie Wilna jest zabezpieczone bezwzględnie, ale także dalsze postępy naszych wojsk ku północy i wschodowi, należą do najbliższej przyszłości. Zresztą Wilno okazało wojsku naszemu tyle sympatyi i uczucia, że może być pewnem największych wysiłków i poświęcenia tego wojska dla ubezpieczenia miasta i kraju.

Ustalenie granic Polski.

Paryski korespondent „Kuryera warszawskiego" pisze pod dniem 29 kwietnia o warunkach traktatu z Niemcami:

Wszystkie sprawy, nie dotyczące bezpośrednio pokoju z Niemcami, które według pierwotnego planu, miały być objęte przez ten pierwszy, przedwstępny traktat, zostały „zarezerwowane". Nie będzie wzmianki w tym traktacie ani o Turcyi, ani o Bułgaryi, ani o Austryi. Zatem pod względem terytoryalnym ujęte będą w ścisłe formuły i dokładnie określone tylko granice: francusko-niemiecka, belgijsko-niemiecka, polsko-niemiecka, oraz czesko-niemiecka. Rozstrzygnięty będzie również los kolonii niemieckich.

Co do sprawy granic polsko-niemieckich, to stało się tak: W ciągu długiego szeregu posiedzeń krzyżowały się liczne „projekty" polskie. Inicyatorzy rozmaitych „rozwiązań kwestyi polskiej" omawiali je to na posiedzeniu Rady dziesięciu, to następnie na zebraniach najwyższej Rady czterech, czy też Rady pięciu ministrów spraw zewnętrznych. Wobec naglącego terminu jednak, konferencya zmuszona została powrócić do jedynego projektu konkretnego, wypracowanego we wszystkich szczegółach po długich i sumiennych studyach przez komisyę do spraw polskich, kierowaną przez p. J. Cambona.

Tydzień temu najwyższa Rada czterech zadecydowała, że wobec nawału pracy, pełnomocnictwo dla rozstrzygnięcia sprawy polskiej przejmie Rada pięciu (pięciu ministrów spraw zewnętrznych). W sobotę wieczorem zebrała się Rada pięciu i zaprosiła p. Juliusza Cambona. Ale i Rada pięciu doszła do wniosku, że nie zdoła na własną rękę sprawy granic rozwiązać, oddała więc d. 26 kwietnia pełnomocnictwo w ręce p. Cambona. Dzięki tej kombinacyi komisya do spraw polskich stała się organem decydującym w ostatniej instancyi.

Po sześciotygodniowych jałowych dyskusyach tekst komisyi Cambona z małemi korektywami wydrukowany będzie we wstępnym traktacie pokojowym z Niemcami. — Tekst ten jest w ogólnych zarysach znany. Przyznaje on Polsce Śląsk Górny, Poznańskie oraz część Prus zachodnich ze 120-kilometrowem wybrzeżem morskiem. Korektywy dotyczą samego miasta Gdańska, które będzie polskiem wolnem miastem w bardzo ograniczonym sensie tego wyrazu. Komisya sądzi, że koncesya ta jest natury czysto formalnej i ma na celu danie moralnej satysfakcyi niemieckiej ludności Gdańska. — Pod względem wojskowym, pocztowo-telegraficznym, kolejowym, celnym, miasto Gdańsk będzie organiczną cząstką administracyjną państwa polskiego. Ważnem jest np., że przyszłemu polskiemu ministerstwu żeglugi handlowej przysługiwać będzie w zupełności prawo nabywania doków, czy też terenów miejskich na budowanie wielkiego charakteru zakładów państwowych. Przyznawanie obywatelstwa miasta Gdańska, zależeć będzie nie od Rady miejskiej, lecz od państwa polskiego. Władze centralne również będą posiadały prawo wydawania paszportów i pozwoleń na wjazd czy wyjazd z Gdańska. W ten sposób państwu polskiemu przysługiwać będzie jak najdalej idąca kontrola polityczna nad wolnem miastem. Gdańsk otrzyma po prostu miejski samorząd, tem tylko się różniący od samorządu innych miast polskich, że będzie gwarantowany prze akt międzynarodowy.

Inne wprowadzone korektywy dotyczą statutu politycznego, terytoryalnie od Niemiec oderwanych Prus wschodnich. Ludność Prus wschodnich sama rozstrzygnie o swym losie. Od niej zależeć będzie, czy chce zachować jedność polityczną z Berlinem, czy utworzyć państwo niezależne, czy też przyjąć polski protektoryat. Jednakowoż kongres uznał za konieczne poczynić pewne zastrzeżenia natury wojskowej. Prusy wschodnie nie będą mogły być dla Berlina wsuniętą w ziemie polskie placówką militarną. Dlatego wszystkie w Prusach wschodnich forteca mają być zniesione, a przysługujące Niemcom prawo tranzytu przez ziemie polskie do Prus wschodnich nie może obejmować transportów wojskowych. Prawo kontroli nad transportami niemieckimi na Bałtyku, udającymi się do portów w Prusach wschodnich, przysługiwać będzie teoretycznie państwu polskiemu. Ale aż do czasu utworzenia polskiej floty wojennej kontrolę na Bałtyku sprawować będzie Liga narodów.

Niesłychane zaniedbanie.

Nieporządki w mieście z powodu zanieczyszczenia ulic wzmagają się w zatrważający sposób. Ulice, odznaczające się dawniej wielką czystością, przedstawiają obecnie obraz wielkiego nieporządku i zaniedbania z powodu nagromadzenia kup śmieci i rumowiska. W razie silniejszego powiewu wiatru tumany kurzu z tych kup śmieci ulicznych roznoszą zarazki chorobotwórcze i powodują ciężkie schorzenia narządu oddechowego. To też w tem należy szukać przyczyny szerzenia się obecnie tak gwałtownego chorób piersiowych i tych chorób zakaźnych, których wrota zakażenia stanowią drogi oddechowe.

Z dziwną obojętnością zachowuje się w tym względzie magistrat miasta Krakowa. Wprawdzie warunki, w jakich żyjemy obecnie, są ciężkie i trudno, aby odrazu można usunąć niejedno, to przecież zło zagrażające życiu ludzkiemu powinno być w krótkim czasie zażegnane, a przynajmniej należy uwidocznić dobrą chęć i wolę w tym względzie. Tymczasem rzecz bardzo często inaczej się przedstawia. I tak od 3 tygodni n. p. zalegają na ulicy Kapucyńskiej kupy śmieci i rumowiska, wyniesionego z dawniejszych szpitali wojskowych, pomieszczonych w zabudowaniach Akademii handlowej (Nr 2) i szkoły wydziałowej (Nr 4), które tem samem zawierają materyał bardzo szkodliwy dla zdrowia ludzkiego. Publiczność, uczęszczająca tłumnie do kościoła OO. Kapucynów i mieszkańcy tej ulicy narażeni są od 3 tygodni na wdychiwanie tego szkodliwego pyłu, który przy lada powiewie wiatru, z powodu nieprawidłowych, silnych wirów wywołanych tamże względnie wąską ulicą, a zbyt wysokiemi zabudowaniami miejskiemi, unosi się w powietrzu. Otwieranie okien i wietrzenie mieszkania wobec tego jest niemożliwe. Pomimo prośby, wniesionej do prezydyum magistratu przed 2 tygodniami o usunięcie złego — kupy śmiecia i rumowiska nadal pozostają. To lekceważenie zdrowia i życia obywateli ze strony organów wykonawczych magistratury miejskiej należy publicznie napiętnować, gdyż rozchodzi się tu o dobro wszystkich obywateli.

Wogóle z przykrością zaznaczyć należy, iż magistrat i Rada miejska nie dbają o dobro swych obywateli, zwłaszcza nie troszczą się należycie o dobro klasy t. zw. inteligencyi pracującej. Ta klasa inteligencyi pracującej w dzisiejszych stosunkach zarządu miejskiego jest jakby na zagładę skazaną. Cała działalność odnośnych organów wykonawczych miejskich jest głównie skierowaną do energicznego ściągania i nakładania nowych podatków. Troska o stosunki sanitarne w mieście i o położenie tamy lichwie żywnościowej, a wogóle paskarstwu, jest dlań sprawą uboczną, obojętną. I nic dziwnego, skoro urzędnikom magistratu i pp. radcom miejskim w przeważnej części podobno zbyt dobrze się dzieje... **Dr A. K.**

KRONIKA.

CZARNE STRAJKI. Jak nam donoszą, strajki służby folwarcznej rozpoczęto w okolicy Słomnik.

Podwórza gospodarstw ogołocono ze służby, usunięto nawet służbę od posług osobistych. Głodne bydło ryczy w stajniach, niepojone i niedojone, wymiona pękają u krów, mleko stoi w blaszankach, nie odwiezione do miast, gdzie brak odczuwać się daje coraz srożej. Snują się agitatorzy, pobierający deputat 25 kg. ziarna od rodziny służby, a tak suty podatek ściąga ich coraz więcej, na wieś, aby wyprowadzić z równowagi gospodarstwa, przynieść ogłodzenie miast, co jest głównym celem dla wywołania ogólnego fermentu. Żandarmerya nie interweniuje zupełnie, a milicya jest po stronie strajkujących. Główną kwaterą jest Lublin, stamtąd płyną instrukcye dla organizowania czarnych strajków, zwanych dlatego czarnymi, bo kończą się śmiercią dla tych fornali lub służby, którzy łamią solidarność. Nadmienić należy, że cała ta pasożytnicza robota prowadzona jest w czasie spóźnionych zasiewów, że grozi ogólną klęską rolniczą, głodem dla tych okolic, gdzie bolszewicka propaganda panoszy się bezkarnie. Spodziewać się należy, że czarne strajki i rozruchy, wynikające w miastach byłej okupacyi austryackiej, spowodują zaprowadzenie tam ładu, gdyż anarchia, kwitnąca w lubelskim, przenieść się może także na inne powiaty.

CZYN KOBIET 3 MAJA. W sobotę dnia 3 maja b. r. o godz. 3 po południu zebrała się delegacya wszystkich stowarzyszeń kobiecych, w celu zaprotestowania p r z e c i w l i c h w i e i jak dotąd dzielnicowemu rozdziałowi żywności. Zaznaczyć trzeba, że w Krzysztoforach manifestowały po raz pierwszy kobiety z inteligencyi i z towarzystwa, do którego dołączyły się wszystkie warstwy społeczeństwa. Rzeczniczką kobiet była p. prof. E. Pańkowska, przewodnicząca pomocy aprowizacyjnej, zabierały również głos p. Habichtówna, żądając zamknięcia granic, p. J. Giżycka, przywrócenia opinii publicznej i zaprowadzenia jak najsurowszych kar, na wzór Anglii, p. Straszewska w rzeczowych wywodach wymieniła fakta nadużyć, prosiła o informacyę, co się dzieje z rekwirowanymi zapasami. P. Delegat Gałecki w pełnej uprzejmości odpowiedzi, zaznaczył solidarność z akcyą kobiet; doniosłość współpracy i kontroli kobiet, które w pierwszym rzędzie są do tego powołane. C h o d z i ł o p r z e d e w s z y s t k i e m o o c h r o n ę d z i e c k a, źle odżywianego. Na krużganku przemówiła p. Pańkowska do rozrzewnionych tłumów pod hasłem: Bóg i Ojczyzna.

P. Giżycka wezwała kilkusetny tłum do pójścia na dworzec dla powitania przejeżdżających Hallerczyków.

Akcyą całą i pochodem kierowały kobiety. Dzień 3 maja był jedną spontaniczną manifestacyą od sadzenia „drzewa wolności", zainicyonowanego przez krak. Koło Pań T. S. L. p. Maryę Siedlecką. Są w Polsce święte pokłady, które poruszać należy dla dobra wolnej i zjednoczonej Polski.

Wzywa się zatem czynniki nieskazitelne do czuwania nad ładem i porządkiem publicznym w tych jeszcze trudnych dla nas czasach.

ODWOŁANIE AUDYENCYI. Z powodu wyjazdu gen. del. dra Gałeckiego, audyencye na kilka dni zostały wstrzymane.

POBÓR CHLEBA W BIEŻĄCYM TYGODNIU. Ponieważ na wielu legitymacyach zbiorowych brak kuponu chlebowego z bieżącego tygodnia, przeto magistrat zawiadamia, że piekarnie rejonowe będą wydawały chleb na bieżący tydzień t. j. na czas od 4 do 10 maja na kupon mączny 23 legitymacyi. Mąka będzie wydawana dopiero na nowe legitymacye poborowe, które zostaną rozdane w piątek i sobotę dnia 9 i 10 maja b. r.

NAPAD BANDYCKI W PODGÓRZU. W ubiegły piątek około godz. 9 wieczór do mieszkania Uebersfelda, fabrykanta mydła, zamieszkałego przy ul. Józefińskiej w Podgórzu, wpadło podczas kolacyi czterech bandytów, którzy przyłożyli rewolwery do głów obecnych i zażądali wydania pieniędzy. Żona Uebersfelda oddała klucze od kasy, z której bandyci zabrali 12.000 koron i książeczkę kasy oszczędności. Następnie bandyci przeprowadzili rewizyę osobistą u domowników i zabrali biżuteryę, poczem oddalili się, zostawiając na straży jednego z towarzyszów. Bandyta zapowiedział rodzinie Uebersfeldów, że nie wolno im przez godzinę wydalać się z mieszkania, gdyż w przeciwnym razie cała rodzina zostanie zastrzeloną. Odchodząc, bandyta oświadczył, że pieniądze i biżuterye odesłane zostaną do kasy bolszewickiej w Warszawie.

3 MAJA W WIEDNIU. Z Wiednia donoszą: Z okazyi rocznicy Konstytucyi Trzeciego Maja, odbyło się staraniem tutejszego poselstwa polskiego, uroczyste nabożeństwo w kościele polskim na Rennwegu. Mszę św. celebrował Ks. Biskup Bandurski w otoczeniu całego kleru polskiego. Po nabożeństwie wygłosił Ks. Bandurski podniosłe kazanie. W nabożeństwie wzięło udział wielu przedstawicieli misyi zagranicznych w Wiedniu z nuncyuszem papieskim Valfre di Bonzo na czele. Państwa sprzymierzone reprezentowali radca legacyjny Cheriscy i generał Hallier (Francya), profesor Coollidge i kapitan Roosevelt, oraz p. Parker (Ameryka), komisarz polityczny Maschioro Vivalta, oraz pięciu oficerów z pułkownikiem Campana na czele (Włochy), poseł Tuszar z małżonką i kilku członkami poselstwa (Czechy), poseł Pogacznik (Państwo południowo-słowiańskie), poseł Isopescul Grecul (Rumunia), generalny konsul Chlai-Diti (Persya), oraz szereg przedstawicieli państw neutralnych. Kolonia polska z przedstawicielami poselstwa polskiego na czele, zjawiła się w komplecie. Obecni byli ponadto bawiący w Wiedniu członkowie komisyi sejmowej.

TRAGICZNA ŚMIERĆ CZESKIEGO MINISTRA WOJNY. Czesko słowackie Biuro prasowe donosi pod datą 3 maja: Dziś w południe spadł koło Wajnor, z wysokości około 400 m. samolot, którym miał tu przybyć czesko słowacki minister wojny S t e f a n i k w towarzystwie dwóch włoskich oficerów. Wszyscy trzej, jak również i pilot, zginęli.

„PIERWSZOMAJOWCY" UWALNIAJĄ ZBRODNIARZY. Z Krzeszowic piszą nam: Strajkujący w dniu 1 maja tłum „uświęcił" swój obchód iście „wolnościowym" czynem. Oto przed gmach sądowy w Krzeszowicach przybył tłum z pos. Rejdychem na czele, i przemocą uwolnił przytrzymanych w aresztach sądu krzeszowickiego kilkanaście osób podejrzanych, względnie obwinionych o zbrodnie. Między uwolnionymi w ten sposób „męczennikami" znajdowało się kilku osobników, które miały odpowiadać za morderstwo rabunkowe. Zbrodniarze oczywiście natychmiast zbiegli.

WYDALANIE OBCYCH MIESZKAŃCÓW Z RZESZOWA. Magistrat rzeszowski wezwał tych wszystkich obcych mieszkańców, którzy przybyli do Rzeszowa po dniu 1 listopada 1918 roku, a których poprzednio miejsce zamieszkania nie jest zagrożone przez wypadki wojenne, aby w terminie 8-dniowym dobrowolnie opuścili miasto wraz z przybyłą rodziną, w przeciwnym bowiem razie środki policyjne zostaną zastosowane.

Zawiadomienia i komunikaty.

O PRZYDZIAŁ SKÓR DLA ROBOTNIKÓW. Polskie Zjednoczenie zawodowe robotników chrześcijańskich uprasza te Organizacye, które chcą otrzymać przydziały skóry podeszwowej za jego pośrednictwem, by zgłaszały swoje konieczne zapotrzebowanie z kilogramami, podając wykaz imienny członków, oraz liczbę osób w rodzinie. Adres: Kraków, plac Maryacki L. 2 I. piętro. Wykazy członków mają być stwierdzone przez Urząd gminny.

PAŃSTWOWY URZĄD POŚREDNICTWA PRACY W TARNOWIE. Z Tarnowa donoszą: Z dniem 1 maja b. r. został tu utworzony Państwowy Urząd pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami, mieszczący się przy ulicy Krakowskiej L. 12. Strony przyjmuje się w godz. od 8 do 2 po południu. Urząd pośredniczy bezpłatnie, a do zadań jego należy: 1. Pośrednictwo pracy dla wszelkich kategoryj pracowników, poszukujących zarobków tak wewnątrz kraju, jak za granicą; 2. Porada przy wyborze lub zmianie zawodu; 3. Udzielanie informacyi o krajowych i zagranicznych stosunkach zarobkowych, dostarczenie wychodźcom wiadomości, potrzebnych do strzeżenia się przed błędami i wyzyskiem podczas podróży i na miejscu pobytu zagranicą, kontrola treści umów, zawieranych z pracownikami sezonowymi przez przedsiębiorców zagranicznych; 4. Popieranie reemigracyi, ochrona wychodźców i reemigrantów w granicach kraju; 5. Rejestracya pretensyi pracobiorców do pracodawców, państwowych instytucyj ubezpieczeniowych w Niemczech i Austryi.

KONCERT w salach Kasyna Wojskowego dnia 8 maja będzie jedną z największych atrakcyj obecnego sezonu. P. Irena Bohusz-Hellerowa odśpiewa szereg pieśni, a wiedzą o tem wszyscy, że jest mistrzynią w tym kierunku. Franciszek Freszel, dziś niezawodnie najlepszy baryton w Polsce, odśpiewa oprócz aryi operowych, także pieśni legionów. Miłą niespodzianką będzie „Menuet", odtańczony przez młode dziewczątka, pod kierunkiem p. Eug. Koszutskiego, a ze współudziałem p. Koszutskiej, Steli Bursówny, Halszki Sławomirskiej i in. Akompaniament objął Mieczysław Münz. Bilety do nabycia w sklepie p. Rudnickiego linia A—B., w dzień koncertu przy wejściu na salę.

NADESŁANE.

†

DUSIEŃKA

najukochańsza córka Władysława i Janiny

SLIWÓW

powiększyła grono aniołów dnia 3 maja b. r. o czem zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Stroskani rodzice.

Za spokój † duszy ś. p.

ALI STERNSTEIN HELCEL

zmarłej w dniu 20 kwietnia w Dąbrowie Górniczej na tyfus plamisty odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

w kościele św. Barbary we wtorek dnia 6 maja o godz. 9 rano, na które pozostała w smutku rodzina zaprasza Krewnych i Znajomych.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman W o y c z y ń s k i. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem R. Ferka